

NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 15 lutego 1961 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nr 39 (3633)

Wyd. A

Nakład 53.058

Narada z udziałem wicepremiera J. Tokarskiego

Już w 1963 roku pojedziemy do Krakowa pociągiem elektrycznym

14 bm. odbyła się w KW PZPR narada poświęcona sprawie przebudowy na trasę elektryczną linii kolejowej Kraków — Podłęże — Medyka oraz budowie linii kolejowej Głogów — Dęba.

W naradzie udział wzięli wicepremier J. Tokarski, minister komunikacji J. Popielas, I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie Wł. Kruczek, dyrektor Departamentu Inwestycji Min. Komunikacji ob. Kopicński, dyrektor DOKP Kraków inż. Lewiński i inni.

Jak wynika z kosztorysu — przebudowa na trasę elektryczną i rozbudowa linii kolejowej Kraków — Podłęże — Medyka pochłonie 990 mln zł. W tym roku rozpoczęte zostaną prace na trasach: Podłęże — Tarnów i Dębica — Rzeszów. Tak więc z końcem br. sieć trakcyjną zobaczymy już u wrót miasta Rzeszowa. W

przyszłym roku rozpocznie się przebudowę odcinków od Tarnowa do Dębicy i od Rzeszowa do Medyki. Pod koniec 1962 r. uruchomiony zostanie normalny ruch pociągów elektrycznych z Krakowa do Tarnowa, zaś pod koniec 1963 r. z szybkością 100 km na godz. rzeszowianie jeździć będą do Krakowa. Na koniec 1964 r. ukończona będzie przebudowa całej linii.

Przebudowane zostaną gruntownie węzłowe stacje jak Dębica, Rzeszów, Przeworsk. W Medyce i Hurku powstanie wielki port przeładunkowy. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie prace nad przebudową tej niewralgicznej dla kraju linii kolejowej przebiegać będą przy niezmińszonym ruchu pociągów.

O dalszych szczegółach napiszemy jeszcze osobno. (g)

Bogaty plan IV Kongresu Techników Polskich — blisko 2 tys. wniosków

WROCLAW

We wtorek 14 bm. zakończył się IV Kongres Techników Polskich. W ostatnim dniu kongresu wzniesione zostały obrady plenarne. Uczestniczył w nich wicepremier Eugeniusz Szyr oraz kierownicy najważniejszych resortów gospodarczych i stowarzyszeń naukowych. Za stołem prezydyjnym zasiadli wybitni przedstawiciele polskiego świata technicznego — wśród nich prof. Bolesław Krukowski, Ignacy Malecki, Janusz Tymowski, Dionizy Smoleński.

Obradom przewodniczył sekretarz CRZZ — Zygmunt Wojski. Na wstępie delegaci, przedstawiciele naszej nauki, techniki i gospodarki uchwalili wystąpienie do naukowców i przedstawicieli radzieckiego świata technicznego specjalne depeszy z serdecznymi gratulacjami z okazji wy-

strzelenia stacji międzyplanetarnej.

Następnie przewodniczący wszystkich 14 sekcji, które obradowały w drugim dniu kongresu, zreferowali wyniki prac. Zawarte one zostały w ok. 2 tys. wniosków.

Następnie wszyscy uczestnicy kongresu przyjęli jednomyślną rezolucję potępiającą zamordowanie premiera Lumumby. W depeszy do ONZ wyrazili oni ostry protest i oburzenie przeciwko temu bezprzykładnemu aktowi gwałtu.

Obrady po przerwie obiadowej zainaugurowało sprawozdanie komisji wnioskowej, która przedstawiła tekst uchwały głównej kongresu. W uchwale uwzględniono dezideraty i wnioski blisko pół tysiąca dyskutantów, którzy brali udział w pracach sekcji. Uchwałę przyjęli delegaci jednogłośnie.

W. Zorin: morderstwo popełnione na osobach premiera Lumumby i jego towarzyszy — najcięższą zbrodnią kolonizatorów wobec narodu kongijskiego i wszystkich narodów Afryki

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK

W nastroju wielkiego napięcia rozpoczęło się w poniedziałek po południu posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym miała być w dalszym ciągu dyskutowana sprawa kryzysu kongijskiego. Na godzinę przed rozpoczęciem obrad dotarły do ONZ wiadomości o zamordowaniu premiera Konga Lumumby, przewodniczącego senatu Okito i ministra Mpolo. Wrażenie było olbrzymie. Kuluary ONZ i łóża prasowe wypełniły się szczerze dziennikarzami amerykańskimi i zagranicznymi.

Na wstępie poniedziałkowego posiedzenia zabrał głos sekretarz generalny ONZ, który ograniczył się do wyrażenia „ubolewania z powodu wydarzeń mających tragiczny charakter” i wysunął sugestie przeprowadzenia przez międzynarodową komisję śledztwa co do okoliczności śmierci premiera Lumumby.

Szef delegacji USA Stevenson podkreślił, że prezydent Kennedy był głęboko wstrząśnięty wiadomościami z Katanzi. Stevenson również wyraził żal „z powodu tragedii”, dodając, że Rada Bezpieczeń-

stwa powinna wspólnymi siłami starać się znaleźć konstruktywne rozwiązanie sprawy (Ciąg dalszy na str. 2)

Nowa książka Werszyhory — o partyzantach nad Sanem i Wisłą

MOSKWA

Na półkach księgarń radzieckich ukazała się nowa książka Piotra Werszyhory, pt. „Wyjazd nad San i Wisłę”. Stanowi ona swego rodzaju dalszy ciąg powieści tegoż autora pt.

Zbrodnia dokonana na Lumumbie wstrząsnęła sumieniem świata

- Naród polski stanowczo potępia sprawców zabójstwa premiera Lumumby — odpowiedzialność ponoszą państwa kolonialne i Hammarskjöld
- Rząd ZSRR domaga się postawienia przed sądem Czombego i Mobutu usunięcia Hammarskjölda ze stanowiska sekretarza generalnego ONZ — apeluje o udzielenie pomocy legalnemu rządowi kongijskiemu



Premier legalnego rządu Konga Patrice Lumumba, zdrażdziejko wydany przez wojska ONZ w ręce siepaczy Mobutu, na ciężarówce wojskowej, po przewiezieniu z Luluabourga do Leopoldville w końcu ubiegłego roku. CAF — radiofoto

WARSZAWA

Otwierając obrady Sejmu w dniu 14 bm., poświęcone dyskusji nad projektem 5-latki — marszałek Sejmu Czesław Wycech złożył w imieniu Sejmu PRL oświadczenie w sprawie potwornej zbrodni dokonanej na premierze Patrice Lumumbie i innych przywódcach kongijskich. Oświadczenia tego postawie wysłuchali powstawszy z miejsc, w skupieniu i ciszy. Oto tekst oświadczenia: Wysoki Sejmie!

Nie sposób w dniu dzisiejszym normalną formułą rozpocząć 56-tego posiedzenia Sejmu.

Prasa poranna przyniosła komunikat o nowej, potwornej zbrodni kolonizatorów. Sejm musi w tej sprawie wypowiedzieć swoje ważne słowo.

Oto oprawcy, działający na rozkaz kolonizatorów, w okrutny, wstrząsający cyniczny sposób zamordowali wielkich patriotów i śmiałych przywódców narodu kongijskiego: Premiera Republiki Konga — Patrice Lumumbę, członka rządu kongijskiego — Mpolo, oraz naszego koleżkę, parlamentarzystę, przewodniczącego Senatu tego kraju — Okito.

Zostali oni zamordowani dlatego że stanęli na czele walki swego narodu o wyzwolenie z jarzma kolonializmu; walki o wolność, niepodległość i suwerenność swojej ojczyzny.

Oświadczam uroczyście z tej wysokiej trybuny, że Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wraz z całym narodem, wszystkimi pracującymi miast i wsi, razem z rządem PRL — stanowczo potępia potworne morderstwo, popełnione na osobie premiera Republiki Konga i członka jego rządu oraz przewodniczącego legalnie wybranego i przez naród uznanego parlamentu kongijskiego.

Odpowiedzialność za tę zbrodnię ponoszą mocarstwa kolonialne oraz sekretarz generalny ONZ, który swą dział-

Operowano chłopca posiadającego serce po prawej stronie

RZYM

Prof. Dogliotti, dyrektor kliniki chirurgii serca w Turynie przeprowadził w sobotę poważną operację rozszerzenia jednej z tętnic nowemu 4,5-letniemu chłopcu. Operacja trwała przeszło 4 godziny i zakończyła się pełnym sukcesem. Chłopiec, którego nazwisko brzmi Fallacara posiada serce po prawej stronie i stąd wynika konieczność dokonania operacji w celu uratowania jego życia.

Automatyczna stacja międzyplanetarna kontynuuje lot po wyznaczonej trasie

Komunikat agencji TASS

MOSKWA

Agencja TASS opublikowała komunikat następującej treści:

Automatyczna stacja międzyplanetarna kontynuuje lot po wyznaczonej trasie. W dniu 13 lutego 1961 r. o godzinie 12 czasu moskiewskiego stacja oddaliła się od Ziemi na odległość 488.900 kilometrów i znajdowała się nad punktem o następujących współrzędnych geograficznych — 0 stopnia 53 minuty szerokości północnej i 88 stopni 2 minuty długości wschodniej.

Stacja znajdowała się u styku konstelacji Wieloryba i Ryb.

Przeprowadzone pomiary trajektorii wykazały, że ciężki sputnik wprowadzony został z wielką dokładnością na orbitę okołozemską; rakietą kosmiczną, która wystartowała ze sputnika, zapewniła dokładne wprowadzenie automatycznej stacji międzyplanetarnej na trajektorię lotu do planety Wenus.

Szybkość lotu stacji automatycznej w początkowym stadium wejścia na trajektorię lotu do planety Wenus przekroczyła drugą szybkość

kosmiczną. Przy dalszym poruszaniu się szybkość stacji międzyplanetarnej pod wpływem przyciągania ziemskiego ulega zmniejszeniu. W dniu 13 bm. o godzinie 12 czasu moskiewskiego szybkość ucieczki stacji od Ziemi wyniosła 4050 metrów na sekundę. Po kilku dniach lotu automatyczna stacja międzyplanetarna opuściła strefę przyciągania ziemskiego mając szybkość nieco mniejszą niż 4 kilometry na sekundę.

Aparatura naukowa zainstalowana na pokładzie automatycznej stacji międzyplanetarnej przeznaczona jest do przeprowadzenia badań promieniowania kosmicznego, pól magnetycznych, substancji międzyplanetarnej oraz do rejestrowania zderzeń z mikrometeoritami.

Aby zapewnić warunki pra-

(Ciąg dalszy na str. 2)

CIEKAWOSTKA

STRIP TEASE NA SALI SĄDOWEJ

DNIA

Przed Sądem Powiatowym w Bydgoszczy zasiadł na ławie oskarżonych Jerzy Wrzesiński ze wsi Gniewkowo. Oskarżony o kradzież drzewa z lasu. Oskarżony, któremu wina została udowodniona, odpowiedział z wolnej stopy.

Po zamknięciu przewodu sądowego — kiedy oskarży-

ciel publiczny zamierzał wygłosić przemówienie. Wrzesiński począł się stopniowo rozbrajać — aż wreszcie stanął w stroju Adama". Wybrak ten wywarł na sal tym większe poruszenie, że rozprawie przewodniczył sędzia — kobieta. Rozprawa została oczywiście natych-

Po odsiedzeniu tej kary Wrzesiński został skazany — za kradzież drzewa — na 8 miesięcy więzienia.

łałością osłaniał poczynania kolonizatorów.

Epoka kolonializmu się skończyła; zbrodnie kolonizatorów są świadectwem ich bezsilności i odchodzenia w przeszłość haniebnego systemu. Nie może potrafi wskręcić systemu, którego miejsce jest w grobie.

Wyrażamy walczącemu o wolność narodowi kongijskiemu swoje najgłębsze sympatie i pełną solidarność. Narody walczące o wolność mają za sobą poparcie całego obozu socjalistycznego, w tym narodu polskiego.

Postać premiera centralnego rządu Konga Patrice Lumumby, odważnego i nieugiętego bojownika o wolność swej ojczyzny pozostanie natchnieniem ludów, walczących o swą wolność przeciw kolonialnej niewoli.

MOSKWA

Rząd radziecki zażądał we wtorek, aby Organizacja Narodów Zjednoczonych stanowczo potępiała postępowania Belgii, które doprowadziło do zamordowania Patrice Lumumby i jego dwóch towarzyszy Okito i Mpolo.

Żądanie to zawarte jest w oświadczeniu ogłoszonym we wtorek przez rząd ZSRR w związku z wiadomością o zamordowaniu premiera Konga.

Rząd radziecki uważa, iż zabicie Lumumby i jego towarzyszy jest zbrodnią międzynarodową i pogwałceniem Karty NZ.

Ponieważ poczynania Belgii, które doprowadziły do zamordowania Lumumby i jego współtowarzyszy stanowią jasne naruszenie uchwalonej na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ deklaracji o przyznaniu niepodległości krajom i narodom kolonialnym, ONZ powinna zgodnie z Kartą NZ zastosować wobec agresora odpowiedzialne sankcje.

Oświadczenie radzieckie żąda, aby wojska znajdujące się w Kongu na mocy uchwały Rady Bezpieczeństwa bezwzględnie aresztowały Czombego i Mobutu oraz, aby te dwie marionetki kolonizatorów stanęły przed sądem.

Wszystkie oddziały wojska i żandarmerii Czombego i Mobutu należy natychmiast rozbroić.

Trzeba także bezzwłocznie rozbroić i wydalic poza granice Konga wszystkie przebywające w tym kraju oddziały belgijskie i cały personel belgijski.

Rząd radziecki domaga się, aby tzw. „operacja ONZ” w Kongu została zakończona w ciągu miesiąca.

Po tym terminie w Kongu nie powinno być żadnych obcych wojsk. Naród kongijski będzie mógł wówczas sam decydować o sprawach swego kraju.

„Dag Hammarskjöld jako współuczestnik i organizator kaźni przywódców Republiki Kongijskiej, kaźni, która okryła hańbą imię ONZ, powinien być usunięty ze stanowiska sekretarza generalnego Organizacji Narodów Zjednoczonych” — stwierdza deklaracja rządu radzieckiego.

Rząd radziecki oświadcza, że nie będzie utrzymywać żadnych stosunków z Hammarskjöldem. (Ciąg dalszy na str. 2)

Zbrodnia, która wstrząsnęła sumieniem świata

(Ciąg dalszy ze str. 1)

joeldem i nie będzie uznawać go za funkcjonariusza ONZ. Oświadczenie radzieckie przypomina o apelu legalnego rządu kongijskiego na czele z Antoine Gizengą, skierowanym do wszystkich krajów, wzywającym do przyścia z pomocą w ratowaniu Republiki Kongijskiej. Rząd radziecki podkreśla, że uważa, iż „udzielenie takiej pomocy jest świętym obowiązkiem wszystkich państw, które milują wolność”.

Rząd radziecki oświadcza, że ze swej strony gotów jest wraz z innymi zaprzyjaźnionymi z Republiką Kongijską państwami udzielić wszelkiej możliwej pomocy i poparcia narodowi kongijskiemu oraz jego prawowitemu rządowi.

DELHI

Premier Nehru podkreślił konieczność natychmiastowej i zdecydowanej akcji w kierunku ukarania winnych zabójstwa Lumumby. „Popełnione zostało morderstwo — podkreślił Nehru i to prawdopodobnie przez osoby zajmujące wysokie stanowiska”.

KAIR

Prezydent Nasser oświadczył za pośrednictwem ministra stanu, Hatema, że zamordowanie premiera Lumumby jest „zbrodnia, która wstrząsnęła sumieniem świata”.

Minister Hatem stwierdził: „Zamordowanie Patrice Lumumby nie kładzie kresu walce o niezawisłość Afryki, ale

wręcz przeciwnie — otwiera nowy etap tej walki”.

NOWY JORK

Przebywający w Nowym Jorku reprezentant legalnego rządu Kongo, Thomas Kanza, złożył w poniedziałek oświadczenie dla prasy. Kanza stwierdził, że kryzys kongijski był na początku „polityczną komedią” zorganizowaną przez silne finansowo mocarstwa przy współudziale ONZ i garstki Kongijszczyków, ludzi nieświadomych, ambitnych i zawziętych. Komedia ta przekształciła się jednak w tragedię — i to nie tylko kongijska, ale ogólnoafrkańska.

Sytuacja — jak podkreślił Kanza — będzie się nadal pogarszać po usunięciu przywód

ców, którzy dla wszystkich narodów kolonialnych byli symbolem walki narodowo-wyzwoleńczej.

Bieg historii jest nieodwracalny, wola narodu kongijskiego jest niewzruszona — stwierdził Kanza. — Ruch narodowy w Kongo i w Afryce przedsię czy później będzie miał ostatnie słowo.

KAIR

W piśmie przekazanym sekretarzowi generalnemu ONZ Hammarskjöldowi, prezydent Tunezji Bourguiba wyraża głębokie oburzenie z powodu zamordowania premiera Lumumby. Stwierdza on, że za tego ucieczkę kryje się w rzeczywistości „ohydna zbrodnia popełniona przez władze

Katangi, celem uwolnienia się od przeciwników politycznych”. Bourguiba wyraża nadzieję, że Narody Zjednoczone potępia zbrodnię.

LONDYN

Rząd Ghany zarządził — 8-dniową żałobę w związku z zamordowaniem Lumumby. Flagi zostały opuszczone do połowy masztów. Rząd Ghany postanowił interweniować w ONZ.

PARYŻ

Cała Republika Mali jest w żałobie. Flagi zostały opuszczone do połowy masztów. Zamknięte są wszystkie sale widowiskowe. Ludność bierze udział w licznych demonstracjach.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wy Konga w celu przywrócenia tam pokoju i ustabilizowania sytuacji.

Przedstawiciel USA poparł propozycję Hammarskjölda, ażeby do porządku dziennego obrad Rady Bezpieczeństwa włączyć sprawozdanie specjalnego przedstawiciela sekretarza generalnego ONZ w Kongo, jak również ostatnie doniesienia z tego kraju.

Następnie zabrał głos szef delegacji ZSRR, wiceminister spraw zagranicznych W. Zorin. Nazwał on morderstwo popełnione na osobie premiera Lumumby i jego towarzyszy, najcięższą zbrodnią kolonizatorów wobec narodu kongijskiego i wszystkich narodów Afryki.

Sytuacja wymaga wyraźnej nowej oceny — oświadczył Zorin. Haniebna gra prowadzona w ostatnich dniach przez kolonizatorów w oczach całego świata zdemaskowała ich ostatecznie.

Cechą charakterystyczną tego nikczemnego przestępstwa jest to, że zostało ono dokonane za zasłoną błękitnej flagi ONZ. Wszyscy widzą obecnie hipokryzję tych, którzy na forum Rady Bezpieczeństwa uprawiali taktykę odraczenia posiedzenia. Związek Radziecki, jak również kraje Afryki i Azji, niejednokrotnie uprzedzały o przygotowywanej zbrodni. Obawy te potwierdziły się w całej pełni. Belgijscy kolonizatorzy, ich sojusznicy i posłuszne im marionetki ponoszą całkowitą odpowiedzialność za popełnienie przestępstwa. Klika Czombego, Mobutu, Kasavubu i Kalondzigo nie zdoła się uchylić od tej odpowiedzialności.

Przedstawiciel ZSRR zwrócił uwagę na obudę propozycji w sprawie przeprowadzenia śledztwa obecnie, kiedy zbrodnia została już dokonana. Sekretarz generalny ONZ i dowództwo wojsk ONZ w Kongo są współnikami przestępstwa — stwierdził Zorin. Po tym, co zaszło w Katandze i w Kongo, nie ma

my najmniejszego zaufania do sekretarza generalnego ONZ.

Ze względu na obecną sytuację Zorin zaproponował odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, ponieważ rząd państw uczestniczących w pracach Rady powinny wyciągnąć konkluzję z ostatnich tragicznych wydarzeń.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa Patrick Dean oświadczył, że dla delegacji brytyjskiej, jak również dla rządu brytyjskiego wiadomość o morderstwie premiera Lumumby była wielkim wstrząsem. Rada Bezpieczeństwa powinna kontynuować podjętą pracę.

Reprezentant ZRA Loufil

z głębokim oburzeniem mówił o zbrodni „popełnionej z premedytacją i z góry zaplanowanej”. Podkreślił on, że będzie to miało poważne konsekwencje zarówno w Kongo, jak i w dziedzinie stosunków międzynarodowych i może również podważyć prestiż ONZ.

Przedstawiciel ZRA wystąpił z wnioskiem o odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa do środy, 15 lutego, ponieważ sytuacja w Kongo wymaga obecnie starannego zbadań i zastanowienia się nad nią.

Wniosek ZRA został przyjęty 10 głosami — sprzeciwił się jedynie przedstawiciel Libarii.

Komunikat agencji TASS

(Ciąg dalszy ze str. 1)

cy aparatury, temperatura na pokładzie stacji międzyplanetarnej utrzymywana jest w wyznaczonych granicach przy pomocy urządzeń regulacji cieplnej.

Na pokładzie statku zainstalowano urządzenia radio-techniczne, których celem jest rozwiązanie następujących zadań:

— pomiar parametrów poruszania się stacji w stosunku do Ziemi;

— przekazywanie na Ziemię wyników pomiarów dokonanych przez aparaturę naukową zainstalowaną na pokładzie;

— przekazywanie na Ziemię informacji o trybie pracy pokładowych urządzeń i agregatów.

Podczas utrzymywania łączności aparatura pokładowa

zasilana jest z chemicznych źródeł prądu, a podczas lotu energia stale jest uzupełniana z baterii słonecznych.

Po starcie dwukrotnie nawiązywano łączność z automatyczną stacją międzyplanetarną, dokonano przy tym pomiarów trajektorii i odebrano liczne informacje radiotelemetryczne.

Według uzyskanych danych, wszystkie urządzenia na pokładzie automatycznej stacji międzyplanetarnej funkcjonowały zgodnie z programem.

Podczas ostatniego połączenia z automatyczną stacją międzyplanetarną temperatura na pokładzie wynosiła plus 20 stopni Celsjusza. Baterie słoneczne były prawidłowo ustawione w stosunku do Słońca i dawały niezabędny prąd.

Opracowywanie otrzymanych informacji telemetrycznych trwa.

Łączność z automatyczną stacją międzyplanetarną utrzymywana będzie raz na 5 dni.

Komunikaty o dalszym locie stacji i wynikach pomiarów podawane będą raz na tydzień.

Do 20 hm. zgłoszenia na studia zaoczne i eksternistyczne w WSNS przy KC PZPR

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR w Warszawie prowadzi rekrutację na studia zaoczne i eksternistyczne w roku akademickim 1961/2.

Studia obejmują do wyboru i kierunku: wydział ekonomiczny z specjalizacjami: ekonomia, ekonomika przemysłu lub ekonomika rolnictwa, wydział historyczno-socjologiczny z specjalizacją: historia powszechna, historia Polski, socjologia.

Na wydz. ekonomiczny przyjmowani będą aktywni polityczni, pracownicy inżyniersko-techniczni oraz działacze gospodarki państwowej i służby rolnej.

Na wydziale historyczno-socjologicznym studiować mogą aktywni pracownicy propagandy partyjnej, działacze kultury, oświaty, prasy i radia.

O przyjęciu na studia WSNS, które trwają 4 lata ubiegają się mogą członkowie PZPR, działacze ZSL i SD.

Członkowie PZPR składają podania adresowane do WSNS Warszawa, ul. Bagatela 2 wraz z życiorysem, ankietą personalną, świadectwem dojrzałości (oryginał lub rejestralny odpis), pisemną zgodę zakładu pracy na studia kandydata oraz rekomendację organizacji partyjnej w inspektoracie kadry KW PZPR w Rzeszowie.

Natomiast członkowie SD i ZSL ubiegają się o przyjęcie poprzez swoje instancje centralne. Tam składają wyżej wymienione dokumenty wraz z podaniem.

Termin zgłoszenia upływa z dniem 20 lutego br.

Terror w Angoli, stan wyjątkowy w Luanda

LONDYN

Po krwawych starciach w portugalskiej kolonii Angoli władze Salazara i oddziały policji przeprowadzają na szeroką skalę „operacje przeczyszczenia terenu” oraz oblawy na „podejrzanych Afrykańczyków”.

W centrum administracyjnym Angoli — Luandzie wprowadzono stan wyjątkowy. Po ulicach miasta krąży

czołgi i samochody ciężarowe z policjantami uzbrojonymi w karabiny maszynowe.

W mieście przeprowadzono masowe aresztowania.

Równocześnie władze kolonizatorów, przerażone narastaniem ruchu narodowo-wyzwoleńczego ludności afrykańskiej, wzmocniły ochronę dzielnic, w których mieszkają biali.

Do Angoli wysyłane są z Portugalii dodatkowe jednostki wojsk i tajnej policji. Dla ich przewiezienia zarekwirowano samoloty odbywające regularne loty między Portugalią a Afryką.

Lwia zemsta

PARYŻ

We francuskim cyrku „Courre-jean” w pobliżu Bordeaux rozegrała się swoista tragedia: 14-letni lew „Atlas” zabił 4-letnią lwicę „Rite”. Zespół cyrkowy uważa, iż był to akt zemsty z jego strony. Młoda lwica uratowała bowiem w ub. roku życie pogromcy, na którego rzucił się „Atlas”. Od tego czasu nienawidził on „Rity” i czekał tylko na okazję do zemsty. Pewnego dnia wykorzystał chwilę, gdy drnia łączące ich klatki były niedomknięte, przedostał się do „Rity” i za gryzł.

Bliznięta na raty

NOWY JORK

Rzadko spotykany wypadek wydarzył się ostatnio w Stanach Zjednoczonych. Mieszkanka miasta Belmont (6-letnia Beulah Swift urodziła bliźnięta w odstępie 22 dni. Pierwsze dziecko wydała ona na świat 7 stycznia. Ważyło ono 35 dekagramów i zmar-

138 tys. Śmiertelnych wypadków przy pracy

NOWY JORK

Jak wynika z danych statystycznych opublikowanych przez Departament Pracy USA, w roku 1960 w Stanach Zjednoczonych zgineło wskutek nieszczśliwych wypadków przy pracy 138 tysięcy osób. 1.960.000 osób odniosło rany, a 83 tysiące zostało kalekami.

ło w dwa dni po urodzeniu. Drugie dziecko, ważące 85 klg chowa się dobrze.

Akuszerek dr Levine twierdzi, że jest to trzeci w historii medycyny wypadek urodzenia bliźniąt w tak dużym odstępie czasu. Rekord w tej dziedzinie wynosił 56 dni.

Bohaterski bojownik o wolność nie żyje

NIEPOKÓJ, z jakim czytaliśmy od kilku dni komunikaty na temat rzekomo „nieznanego” losu Lumumby, okazał się uzasadniony. Lumumba został zamordowany. Wraz z nim zginęło jego dwóch współpracowników: minister Mpolo i przewodniczący Senatu kongijskiego, Okito. Mordu dokonano pokryjomu, „w pewnej malej wiosce”. Bo skrytobójcy z Katangi, działający za pieniądze Belgów, bał się Lumumby. Bał się go i ci w Elisabethville i ci w Brukseli. Bał się go nawet wówczas, kiedy zamknięty był w więzieniu.

„Za 40 tysięcy nowych franków” — jak podkreślił z całym cynizmem minister spraw wewnętrznych marionetkowego rządu Katangi, Munongo. Tytułem bowiem „premi” otrzymają mieszkańcy wioski, gdzie Lumumba został zamordowany.

Na przykładzie losów bohaterskiego premiera kolonializm dał pokazową lekcję metod działania. Jeszcze raz ludom Afryki i całemu światu ukazał prawdziwy sens i oblicze „wolnej demokracji zachodniej”. Tej, która nie cofa się przed zamordowaniem w biały dzień premiera legalnego rządu, byle zapewnić sobie jeszcze na pewien okres czasu możność wyzysku. Tak, na pewien okres czasu. Mord popełniony na Lumumbie nie jest bowiem w stanie przeszkodzić wyzwoleniu Konga, w pełnej realizacji tego, o co zamordowany walczył. Oprawcy boją się również Lumumby po jego śmierci. Nie chcą ujawnić miejsca jego zamordowania, bo — jak twierdzą — „obawiają się pielgrzymek ludności”. Niezależnie jednak od tego, czy miejsce jego śmierci będzie znane, czy nie, idee, których stał się symbolem, żyć będą nadal. I wśród ludu Afryki, które walczą o wolność i niepodległość, i wśród wszystkich ludzi na całym świecie, którzy udzielają im poparcia i pomocy w tej walce, a dziś chylą czoła przed męczenniką śmiercią bohaterskiego premiera Konga. Należy do nich cały naród polski, który z gorącą sympatią śledził i nadal śledzi walkę ludu Konga o wolność i nie zależność. Bohaterska postać premiera Lumumby była dla nas uosobieniem tej walki. Cześć jego pamięci.

Za popełnioną zbrodnię odpowiedzialność ponoszą ci wszyscy, którzy jej patronowali, pośrednio i bezpośrednio. Nie ma bowiem i nie może być żadnego usprawiedliwienia dla „opieczności” sił ONZ, sprawozdanych przeciw zażądaniu nie zamordowanego premiera Lumumby do Konga. Sił, które miały stać na straży porządku, a patrolowały beczynnie wyczerpanym band Mobutu, które nie przedwzięwały wydania premiera jedynego legalnego rządu Konga w ręce ślepaczy Czombego; które wreszcie nie podjęły żadnych kroków dla wyjaśnienia jego losu, kiedy świat obiegła wiadomość o jego rzekomej „ucieczce”.

Do czego dążył Lumumba? Walczył o wolność dla swojego kraju i dla całej Afryki. Nie, nie chciał „wymordowania białych”, jak mu to co gorliwi śpacy na Zachodzie zarzucali. „Europejczy — mówił Lumumba na panafrykańskiej konferencji w 1959 r. — winni wiedzieć i winni przepoleć się tą myślą, że ruch wyzwoleni, który prowadzimy dziś w całej Afryce nie jest skierowany przeciwko nim ani przeciw ich dobrom, ani przeciw ich osobom, ale po prostu i jedynie przeciw reżimowi wyzysku i niewoli”. Tymczasem ci „Europejczy”, którzy nawet po przyznaniu formalnie niepodległości Kongu nie chcieli zrezygnować z prawa do wyzyskiwania ludu Konga, skierowali swoje wszystkie wysiłki w kierunku unicestwienia bohaterskiego bojownika o wolność swego kraju. Za stali byli, aby pokonać go w walce politycznej. Postanowili więc unicestwić go fizycznie. Przy pomocy zbirów Ka-

Losy dzieci Lumumby

KAIR

Od kilku dni, tj. od chwili, gdy pojawiły się pierwsze pogłoski o zamordowaniu Lumumby, przebywające w Kairze dzieci premiera kongijskiego: Franciska, Patrice i Juliana otoczone zostały szczególną opieką. Złożyły im wizytę dzieci prezydenta Nassera i dzieci marszałka Amara. Znajdująca się obecnie w Egipcie żona prezydenta Ghany, Nkrumah, spędziła z dziećmi Lumumby cały dzień. Ze Związku Radzieckiego nadeszły zabawki i słodycze. Piłkarska drużyna węgierska przywoziła dary od dzieci węgierskich.

Przed Walnym Zgromadzeniem PZPN

- 12:2 dla systemu jesień — wiosna
- Dwie czy jedna grupa w II lidze?
- Cztery grupy centralnych lig okręgowych

a przysłowiowy teren z niecierpliwością oczekiwać będzie ostatecznych wyników głosowania.

Dalszego odkładania tych spraw względnie przekazywania ich specjalnym komisjom nie należy się spodziewać, bowiem zainteresowane kluby czekają na terminar, na podstawie którego muszą zdecydować rozplanować mecze towarzyskie, wyjazdy zagraniczne, obozy itp. Na terminar czekają również okręgi, by na jego podstawie „dopasować” własne „rozkłady jazdy mistrzowskiej”. Denerwiają się zawodnicy, trenerzy oraz działacze sekcji piłkarskich. Denerwiają się tysiączne rzesze sympatyków tej najpopularniejszej dyscypliny w której brak jakoś odpowiedzialnych ludzi. I wydaje się, że debata obracać się będzie również wokół dokonania koniecznego zastrzyku świeżej krwi do Zarządu PZPN.

Wśród pozostałych projektów, niektóre okręgi jak Kielce, Opole i Szczecin wnoszą o reaktywowanie klubu Puchar Polski. Inne zaś o zniesienie przysmusu posiadania rezerwy (Białystok), wprowadzenie zmiany barw w całym roku (Kielce, Kraków, Poznań, Wrocław i Zagłębie). Szczecin proponuje natomiast ograniczenie zmiany barw.

Spraw do rozwiązania jest wiele. Boimy się tylko czy zostaną one pomyślnie a przede wszystkim z korzyścią dla piłkarstwa załatwione w ciągu 2 dni obrad.

Z. RYBAK

Z życia ZMS

WYŻSZE STUDIUM POLITECHNICZNE W GORLICACH

W Gorlicach powstało Studium Zaocznego Politechniki Krakowskiej. Ta nowa, pierwsza na Podkarpaciu placówka będzie przygotowywać fachowców — mechaników. Na studia zgłosiło się ponad 200 kandydatów; drogą egzaminu konkursowego zostanie przyjętych 50.

Komitet Powiatowy ZMS w Gorlicach, chcąc pomóc reflektantom na studia, uruchomił z dniem 1 lutego czteromiesięczny kurs przygotowawczy do egzaminu wstępnego. Zajęcia w gorlickim studium politechnicznym rozpoczną się we wrześniu. Wykładowcami będą profesorowie i pracownicy nauki Politechniki Krakowskiej.

Utworzenie takiego ośrodka nauki w Gorlicach ma szczególne znaczenie przede wszystkim dla Pogórza Karpackiego, bowiem słuchacze studium rekrutują się z powiatów: gorlickiego, jasielskiego, krośnieńskiego, sanockiego i nowosadeckiego.

Warto dodać, że w lutym bieżącego roku rozpoczyna się działalność dwa nowe Uniwersytety Robotnicze ZMS w Stalowej Woli i Ropczycach. Tak więc rzeszowska organizacja ZMS prowadzi obecnie osiem tego typu placówek, skupiających łącznie ponad 1.500 uczestników.

KONFERENCJA ZMS W PUSTKOWIE

W Zakładach Tworzyw Sztucznych w Pustkowie odbyła się II Zakładowa Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZMS. Konferencja zobowiązała nowo wybrany Komitet Zakładowy do poświęcenia większej niż dotychczas uwagi przekazywaniu przodujących członków ZMS w szeregi PZPR. Poza tym uczestnicy konferencji wyrazili przekonanie, że nowy komitet wykaże więcej troski o prawidłową robotę organizacji ZMS oraz przyczyni się do lepszej propagandy współzawodnictwa zakładowego.

HUTNICZY Z KROSNA ODPOWIADAJĄ NA APEL WARSZAWY

Na ogólnozakładowym zebraniu młodzieżowym, zorganizowanym z inicjatywy Komitetu Zakładowego ZMS, poddano ocenie współzawodnictwo młodzieżowe w Hucie Szkła Gospodarczego w Krośnie. Warto przypomnieć, że w tym zakładzie 18 zespołów współzawodniczy o tytuł „Brygady Pracy Socjalistycznej”. Wszystkie te brygady pracują wyłącznie przy produkcji eksportowej.

Za najlepsze brygady produkcyjne uznano: zespół Jana Tomasika, Tadeusza Chajeca, Józefa Wójcika, Jana Pieniżka, Tadeusza Antonika, Leonarda Oszała oraz zespoły Maril Kozioł i Marli Dziudzi.

Odpowiadając na apel warszawski, młodzież Huty Szkła Gospodarczego w Krośnie postanowiła m. in. zorganizować w I kwartale 1961 roku dodatkowo sześć młodzieżowych brygad produkcyjnych, zorganizować szkolenie zawodowe celem dalszego podwyższenia kwalifikacji zawodowych młodych hutników, rozwinąć współzawodnictwo o tytuł „pioniera produkcji” wśród członków warsztatów pomocniczych, rozpocząć współzawodnictwo międzyoddziałowe o prorobocze przecho- dni Rady Zakładowej krośnieńskiej huty szkła.

(Ra)

Witajcie, Towarzyszu...

GDYBY DO CZŁONKÓW partii mogących się poszczycić wieloletnim stażem, zwrócić się z pytaniem, w którym roku i jakiego dnia zostali przyjęci do partii — niewątpliwie ogromna większość odpowiedziałaby bez chwili wahania. Więcej, pamiętaliby oni zarówno nazwiska towarzyszy rekomendujących, jak i aktualnego wówczas sekretarza organizacji partyjnej. W przeciwieństwie do tego młodzi towarzysze, którzy należą do partii od kilku lat, w większości wypadków muszą uciec się do pomocy legitymacji partyjnej, aby ustalić dzień ich przyjęcia. Czy dzieje się tak dlatego, że ludzie starsi lepiej pamiętają przeszłość od młodych? Bardziej nią żyją?

Wydaje się, że główna przyczyna leży w czym innym. Przyjmowanie do partii nowych kandydatów odbywa się dziś często w jakimś trybie bardziej urzędniczym, pospiesznym. Rządziej towarzyszy mu atmosfera skupienia i uroczystego nastroju, nie do wyjątków należą wypadki że wśród wielu innych punktów

porządku dziennego zamieszcza się i ten... przyjęcie w poczet kandydatów.

Mamy tyle spraw — tłumacza się towarzysze — że przy zwiększonym napływie nowych kandydatów do partii nie zawsze możemy urządzać specjalne zebrania: Albo mówią: w wielu wypadkach, to przecież już tylko formalność. Wszystko przed tym jest wyjaśnione, zdecydowane, omówione, młodzi towarzysze —

Sprawy partii

nim oficjalnie zostaną przyjęci do partii — często przed długi czas zaliczają się już do naszego aktywu, są znani, cenią przez załogę. Dlatego też nikt im nie stawia pytań, nie prosi ich o życiorys...

Z pewnością często można nie stawiać pytań, nie wysłuchiwać życiorysów — zwłaszcza w organizacji niewielkiej, gdzie wszyscy się dobrze znają, są zżyci, zaprzyjaźnieni. Więcej nawet. Zdarza się, że są wręcz zbędne, a niekiedy nawet niewłaściwe w wypadku, gdy nabierają charakteru jakiegoś — nazwijmy to — egzaminu. Przecież nie to decyduje, jak w czasie zebrania poradził sobie konkretny towarzysz z odpowiedziami, ale to, co sobą reprezentuje, jakie wyniki osiąga w pracy zawodowej, jakie jest jego oblicze polityczne i moralne. To są bowiem rzeczy najważniejsze, podstawowe.

Jeżeli więc mowa o konieczności wytworzenia pewnej atmosfery odświętnej — i uroczystej, to chodzi tu o nastroj serdeczności, życzliwości i jakiegoś powagi, który powinien towarzyszyć przyjęciu kandydata do partii. Jest to dla niego chwila ważna w życiu, chwila ostatecznego przypięcia do partii. Jeżeli podjęcie niejednokrotnie dojrzało latami. Odczytanie jedynym tchem kilku nazwisk, szybkie głosowanie „kto za,

kto przeciw, kto się wstrzymał” i wyrecytowanie formułek o przyjęciu, podobnie jak i zarzucanie nowego towarzysza gradem pytań — na pewno dalekie jest od tego, jak on sobie dzień ten wyobrażał.

Ileż to razy w natłoku różnych spraw stojących na porządku dziennym takiego „uniwersalnego” zebrania jego uczestnicy, opuszczając pospiesznie salę, nie zatroszczą się nawet o to, by zamienić kilka słów z nowo przyjętymi towarzyszami. Ileż to razy sekretarz, zaaferowany tysiącem spraw, w ogóle zapomni złożyć im życzenia i dopiero przypomniał sobie o nich przy sporządzaniu sprawozdania?

Partia nasza dumna jest z tego, że garna jest do jej szeregów najbardziej wartościowi ludzie, że w ciągu minionych dwóch lat wstąpiło do niej około czterech milionów nowych członków pragnących ofiarnie pracować nad realizacją jej programu, jej polityki. Niechże więc każda organizacja partyjna da temu wyraz właśnie w dniu, gdy wzbogaca się o nowych towarzyszy. Bo i dla partii i dla każdego jej członka chwila to ważna.



Na wystawie pamiątkowej malarstwa Jerzego Fedkowiicza otwartej ostatnio w salach „Zachęty” w Warszawie.

Na zdjęciu: dyr. Muzeum Narodowego w Warszawie prof. dr Stanisław Lorentz rozmawia ze zwiedzającymi.

CAF — fot. Uchymiak

10 lat „Głosu Pracy”

10 lat temu ukazał się pierwszy numer „Głosu Pracy”. W dniu tym polskie związki zawodowe po raz pierwszy w swoich dziejach otrzymały taki orzeł swojej i takiego pomocnika w swojej pracy, jakim jest pismo codzienne, czytane przez aktyw związkowy i szeregowych zwłazkowców. W ciągu 10 lat swojego istnienia „Głos Pracy” dobrze spełniał te role. Brał w ciąg tego dziesięciolecia aktywny udział w walce o szybkie uprzedmiotowienie naszego kraju, o podniesienie poziomu wykształcenia i przygotowania zawodowego rosnących rzesz pracowników przemysłu, budownictwa, transportu, handlu i usług komunalnych. Przyczyniał się wale do upowszechnienia kultury wśród mas. Konsekwentnie domagał się wykorzystania wszystkich, stworzonych przez państwo ludowe, możliwości polepszenia warunków pracy, jej higieny i bezpieczeństwa.

„Głos Pracy” walczył i walczy konsekwentnie o przestrzeganie ludowego ustawodawstwa, o aktywność jak najszerszej rzeszy pracowników w dziedzinie zarządzania zakładami pracy, czem szczególnie służy tygodnikowy dodatek do „Głosu Pracy” — „Głos Samorządu Robotniczego”. „Głos Pracy” celnie posługuje się orzełem krytyki prasowej, w czym dużą rolę odgrywa stała rubryka „Bolesne sprawy dnia powszedniego”, konsekwentnie tropiąca wszelkie naruszenia przysługujących ludziom pracy praw i uprawnień, walcząca przeciw kacykostwu, klikowości, malydym i wielkim krzywdom wyrządzanym ludziom przez nadużywających swojej władzy kierowników.

W dniu 10-lecia „Głosu Pracy” składamy naszym kolegom z tego zespołu redakcyjnego najserdeczniejsze gratulacje i życzymy im powodzenia w dalszej pracy.

Rozmowy z wyborcami

SZCZEPAN MICAŁ, PRZEMYSŁ

Oceny dotychczasowej działalności rad były i są przeprowadzane na zebraniach organizacji partyjnych i na zebraniach obywatelskich. Każdy swobodnie i bez żadnych przeszkód może się wypowiedzieć o pracy tych, na których oddał głos.

W sprawie drugiego pytania odpowiadamy, że liczba kandydatów na posłów do Sejmu na liście wyborczej może przekroczyć liczbę posłów przypadającą na dany okręg wyborczy nie więcej jednak niż o połowę.

MICHAŁ ŻARKOWSKI, KROSNO

Piszcie: „Jestem agitator i z tej racji, jak również z okazji zbliżających się wyborów do Sejmu i rad narodowych — ludzie zadają mi różne pytania na temat spraw związanych z gospodarczym rozwojem naszego powiatu. Ogólnie znam te zagadnienia, ale potrzebne są mi jeszcze konkretne przykłady i liczby, które najbardziej przemawiają do ludzi. Skąd je zdobyć?”

Najlepiej z Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego. Zresztą — wszystkie powiatowe komitety Frontu Jedności Narodu, łącznie z krośnieńskim, opracowują w tej chwili programy wyborcze w formie broszur, które będą udostępnione wyborcom. Poza tym programy będą omówione na zebraniach w zakładach pracy, instytucjach i na wsi. Na pewno znajdziecie w programie konkretne materiały, o które Wam chodzi.

JAN K., GRĘBÓW k. TARNOBRZEGA

Nie macie racji. Nie panuje u nas w tych tygodniach — jak to nazywacie — tzw. bezwładztwo. Kadencja rad skończyła się z dniem 5 lutego. Sesje rad nie będą się już odbywać. Natomiast do chwili wyboru nowych rad funkcje gospodarza na swoim terenie pełni urzędujące prezydium, które na bieżąco załatwia wszystkie sprawy istotne dla danej rady i środowiska.

Na tematy dnia

Nowa technika — z planem w rękę

Nowa technika, wprowadzana w naszym przemyśle, stała się obecnie przedmiotem odrębnej specjalnej uchwały, którą Rada Ministrów podjęła ostatnio jako jeden z elementów Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1961. Nowe konstrukcje, wyroby przemysłowe i wprowadzanie postępu w metodach technologii jest więc obecnie po raz pierwszy nieodłączną częścią planu gospodarczego, obowiązującą resorty, podobnie jak wykonywanie wskaźników ilościowych.

Komisja Planowania i Komitet do Spraw Techniki przygotowując tę uchwałę zgromadziły z poszczególnych resortów obszerny materiał, obrazujący prace w tym zakresie i zadania, uważane za najważniejsze. Zebrał się tego pokaźny tom.

Głównymi kierunkami, na których wspomniana uchwała koncentruje siły nauki i techniki są:

— prace zmierzające do rozszerzenia bazy surowcowej naszego przemysłu; dotyczy to zarówno surowców mineralnych, jak i produktów chemicznych służących jako surowce dla innych gałęzi przemysłu,

— intensyfikacja procesów produkcyjnych i technologicznych, jako środek zwiększenia wydajności pracy i lepszego wykorzystania urządzeń technicznych,

— dalszy rozwój mechanizacji (przede wszystkim prac ciężkich) oraz postęp w zakresie automatyzacji.

Szczególne znaczenie mają zadania w zakresie przygotowania przez przemysł ma-

szynowy i elektrotechniczny nowych typów maszyn i urządzeń, które w znacznej mierze decydują o modernizacji i technicznej rekonstrukcji, dokonywanej w całej gospodarce narodowej. Przemysł maszynowy został zobowiązany w nowej uchwale do opanowania w ciągu 1961 r. produkcji około 75 najważniejszych, nowych typów maszyn i urządzeń, do wykonania i przeprowadzenia badań około 115 nowych prototypów i opracowania konstrukcyjnego dalszych 120 nowych maszyn.

Trzeba powiedzieć, że nie wszystkie resorty opracowały plan rozwoju techniki równie szczegółowo, jak przemysł ciężki. Nie wszędzie też dokładnie sprecyzowano terminy i zakres przeprowadzanych prac, wyraźnie określono kto je wykonuje, tak, aby można było zapytać pod koniec roku: „Co z tego zostało zrobione”? A takie właśnie pytanie będzie zadawał Główny Urząd Statystyczny, gdyż wspomniana uchwała nakłada na tę instytucję obowiązek objęcia programem badań statystycznych również zagadnień dotyczących rozwoju nowej techniki.

Podjęcie przez Radę Ministrów specjalnej uchwały podkreśla znaczenie nowej techniki w obecnym planie 5-letnim. Zwraca raz jeszcze uwagę na fakt, że zadania tego planu wymagają znacznego polepszenia wskaźników techniczno- i ekonomicznych: większej wydajności pracy, lepszego wykorzystania surowców, energii, maszyn i urządzeń.

J.B.



„Wiosenne” roztopy.

„Las skarbem całego narodu”

Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Drzewnego i Leśnictwa organizuje tele-turniej pt. „Las skarbem całego narodu”. Elimi-

nacje tele-turnieju odbędą się we wszystkich środowiskach pracowników leśnych województwa rzeszowskiego. Impreza w wojewódzka odbędzie się w Przemysłu. Reprezen-

tanci województwa rzeszowskiego, którzy wylonili zostaną na imprezie przemysłowej, wezmą udział w finale tele-turnieju w Warszawie.

Kłopoty i perspektywy stalowowolskiego eksportu

Huta Stalowa Wola nie wykonała w ubiegłym roku planu produkcji eksportowej. Z 60 zaplanowanych pras do tworzyw sztucznych PHM-100 a, tylko 40 powędrowało do zagranicznych odbiorców. Po ważną pozycją, która obciążała eksportowe konto huty był również młot MS-1000 wykonywany dla Indii, który na skutek trudności technologicznych do piero pod koniec I kwartału br. zostanie całkowicie wykończony.

Na niepowodzenia produkcji eksportowej złożyły się pospołu trudności techniczne zakładu i niedociągnięcia kooperacji. „Zawalenie się” planu, pomimo że problemy eksportu znajdowały się (bez przesady) w centrum zainteresowania kierownictwa zakładu, było przedmiotem obrad egzekutywy Komitetu Zakładowego partii, która wysunęła szereg wniosków zmierzających do zabezpieczenia realizacji planu w tym roku.

Podjęto więc inicjatywę opracowania przy pomocy Zjednoczenia Przemysłu Sprzętu Mechanicznego oraz central handlu zagranicznego perspektywicznego planu produkcji eksportowej, zobowiązano Radę Robotniczą do stałego czuwania nad przebiegiem realizacji planu oraz jego oceny w każdym kwartale i zalecono koordynację prac działu postępu technicznego z zagadnieniami produkcji eksportowej.

Poczyniono również kroki w kierunku wzmocnienia Wydzielonego Biura Konstrukcyjnego, które opracowuje zagadnienia produkcji eksportowej oraz prototypowej.

Jakie są zamierzenia produkcji huty w dziedzinie eksportu w tym roku?

Pomimo niepowodzeń ubiegłorocznych, poważne i znaczne przekroczenie dotychczasowego poziomu. Planuje się m. in. wykonanie 80 pras PHM-100 a, 100 wózków akumulatorowych EK-2d, 30 wózków widłowych oraz 7 wrębnierek.

Rewelacyjne wózki widłowe WW-12 wyprodukowane dla rynku wewnętrznego w ilości 150 sztuk w roku ubiegłym, robią prawdziwą międzynarodową karierę.

Powędrują one do Związku Radzieckiego i Chin w ramach eksportu ciałek obiektów przemysłowych (uzupełniając wyposażenie drożdżowni i fabryk płyt spłisnionych), a jako samodzielny produkt eksportowy znajdują się również w Rumunii.

Wspomniane już Wydzielone Biuro Konstrukcyjne pracuje nad udoskonaleniem produkowanych przez hutę wytworów. Poważnie zaawansowane są np. prace nad modernizacją młota MS-1000. Idą one z jednej strony w kierunku uproszczenia jego konstrukcji i opanowania tym samym procesu technologicznego szczególnie w dziedzinie odlewów, a z drugiej strony do poprawy jego jakości.

Plan produkcji eksportowej Huty Stalowa Wola wzrósł w tym roku w stosunku do wykonania roku ubiegłego o przeszło 51 proc., wartość produkcji samego zakładu mechanicznego wyniesie w tym czasie 51.900.000 zł.

Maleje natomiast wartość produkcji eksportowej zakładu hutniczego, która w I kwartale poważnie się zmniejszyła. Dysproporcja ta odzwierciedla jednak prawidłowy kierunek rozwoju naszego eksportu. Jesteśmy zainteresowani najbardziej sprzedawaniem maszyn i gotowych wyrobów, a nie stali czy też półfabrykatów.

(z. fl.)

Wystawa TRZZ w Stalowej Woli



Przed rocznicą śmierci gen. Waltera

REDAKCJE GAZETEK SCIENNYCH — NA START

Rocznica śmierci gen. Karola Świerczewskiego obchodzona jest co roku szczególnie uroczysto w naszym województwie. Powołany ostatnio Wojewódzki Komitet Organizacyjny obchodu XIV rocznicy śmierci gen. Waltera — z sekretarzem KW tow. Boguniem na czele — przystąpił już do przygotowywania wielu imprez.

M. in. Zarząd Wojewódzki LPZ i Wydział Kultury Prezydium WRN — ogłosili, tak jak i w latach ubiegłych,

KARNAWAŁ I JUZ PO KARNAWALE

W tegorocznym karnawale najbardziej bawiły się chyba wszędzie dzieci... Choć starsi też nie próżnowali!



konkurs na najlepiej wykonaną gazetkę ścienną, mówiącą o życiu i walce gen. Świerczewskiego.

W konkursie, który trwać będzie do 30. III. 1961 r. mogą brać udział koła LPZ, ZMS, ZMW, drużyny ZHP, młodzież szkolna i różne inne komitety redakcyjne gazetek ściennych. Organizatorzy konkursu przewidują, że do 25. III. zostaną przeprowadzone eliminacje powiatowe, w wyniku których po 3 gazetki z każdego powiatu będzie mogło uczestniczyć w eliminacji wojewódzkiej. Zostanie ona przeprowadzona w dniu 6. IV. br. a komitety redakcyjne trzech najlepszych gazetek zostaną wyróżnione nagrodami (I nagroda w wysokości 1500 zł). Trzy dalsze komitety otrzymają wyróżnienia (nagrody rzeczowe wartości 300 zł).

Najlepiej wykonane gazetki wezmą ponadto udział w wystawie wojewódzkiej, zorganizowanej w salach Wojewódzkiego Domu Kultury.

J. K.

Duża atrakcja

Atrakcyjną imprezę rozrywkową przygotowuje dla mieszkańców miast powiatowych województwa rzeszowskiego Wojewódzka Agencja Imprez Artystycznych. Już w marcu br. zorganizuje ona w ramach „Roku Ziemi Rzeszowskiej” — cykl imprez typu quizowego, których tematem będzie znajomość Rzeszowszczyzny. W imprezach tych weźmie m. in. udział zespół rozrywkowy Radia Bułgarskiego, piosenkarka czeska Zemankowa i piosenkarz bułgarski Lefter Lefterow. Wraz z nimi wystąpią artyści estrady rzeszowskiej.

We wtorek 14 bm. w Zakładowym Domu Kultury w Stalowej Woli nastąpiło uroczyste otwarcie wystawy pt. „Nie zapomnimy, nie pozwolimy”, zorganizowanej przez Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Oficjalnego otwarcia wystawy dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium MRN Franciszek Hirsz. W uroczystości udział wzięli: sekretarz Zarządu Okręgu ZBoWiD — Józef Bienda, sekretarz ZW TRZZ — Stanisław Piwiński, przedstawiciel KM PZPR w Stalowej Woli — Feliks Bobowski, aktywny ZBoWiD i liczne rzesze młodzieży.

Na ekspozycje składa się wiele, posiadających ogromną wymowę, zdjęć — dokumentalnych, plansz i wykresów. Pokazano również ekspozycje — autentyczne obozowe „pasaki”, drewniane buty, w jakich chodzili jeńcy obozów koncentracyjnych itp. Wystawa obrazuje okropność wojny, podaje dokumenty świadczące o rozwoju militarizmu w Niemczech Zachodnich, przeciwstawiając temu sojusz Polski z Niemcami Republiką Demokratyczną.

(kel)

UWAGA!

Seria nieszczęśliwych wypadków na przejazdach kolejowych zwróciła uwagę dyrektora PKP na konieczność stosowania zabezpieczeń gwarantujących pełne bezpieczeństwo w miejscach skrzyżowania dróg i torów. W tym celu na terenie całego kraju wprowadzone są nowoczesne, automatyczne zapory przed torami kolejowymi. Urządzenia te są włączane i wyłączane automatycznie przez nadjeżdżający pociąg. Już na kilkanaście sekund przed zamknięciem zapor włączona jest sygnalizacja świetlna (kolory czerwonego (pulsująca lub stała), umieszczona przed zaporą po prawej stronie jezdnii).

Niebezpieczeństwo na przejazdach

Tutaj należy dodać, że te nowo wprowadzone zapory zamkają tylko jedną połowę drogi (stronę prawą, biorąc pod uwagę kierunek jazdy). Opuuszczona zapora (połdruga) zamknięta więc stroną lewą, umożliwia swobodny przejazd. Niech jednak ta „perspektywa” ominięła zaporę nikogo nie nieci, bowiem zapora jest zamknięta zaledwie (sygnalizacja świetlna oczywiście wcześniej) na 10 sekund przed przejazdem pociągu. A więc chęć ominięcia zapor jest karygodnym ryzykiem i lekceważeniem życia. Mówią o tym odpowiednie przepisy, które za takie właśnie wykroczenie ze strony kierowcy, furmanna, motocyklisty, rowerzysty itp. przewidują surowe sankcje, do kary aresztu włącznie. Nie radzimy więc nikomu łamać obowiązujących przepisów ruchu drogowego.

(kel)

Nowe szlaki i schroniska turystyczne

Wprawdzie jeszcze trwa zima, ale w Bieszczadach czynione są przygotowania do przyjęcia turystów w nowym sezonie. Dużą aktywność w tym zakresie przejawiają działacze w Ustrzykach.

Jak nas poinformowano w tamtejszym PKKFiT, gdy tylko stopnieje śnieg — wytyczy i oznakuje się dwie nowe atrakcyjne trasy turystyczne, odpowiadające w pełni warunkom regulaminu GOT. Jedną prowadzić będzie z Ustrzyk Dolnych do Gór Słonnych, znanych z licznych serpentyń; druga zaś pobiegnie z Ustrzyk poprzez Żuków, Przystup do budowanej hydroelektrowni w Solinie.

W okresie letnim otwarte również zostaną dwa szkolne schroniska turystyczne. Powstaną one w Paszowej i Ziobku. Nadto ustrzyccy harcerze zamierzają prowadzić podczas wakacji 5 hoteli pod namiotami.

(m)

Znajdą schronienie w sierocińcu

Nie do rządu należałoby „zabierać” z lasu przez mieszkańców Bieszczadów młodych saren i jeleni w przekonaniu, że w ich zagrodzie znajdują lepsze warunki życia. Niestety, ilościowi opiekunowie wyrządzają zwierzętom „nieodwiedziłą przysługę”. Pozbawiają ich wolności.

Takie postępowanie nie jest niczym innym jak kłusownictwem i grozi surową karą. Z tego względu nie zdają sobie sprawy niektórzy mieszkańcy Bieszczadów. Oto ostatnio, jedynie dzięki zainteresowaniu się tą sprawą przez organa MO — wykryto 5 wypadków nielegalnego chowu zwierząt w pow. Zaleszczyki. Znalezione 2 jelenie, 2 sarny i kozia.

Z uwagi na duży stopień oswojenia tych zwierząt obecnie nie można wypuścić ich do lasu, gdyż nie są przystosowane do rządzących w nim praw. Znajdą one schronienie w specjalnym sierocińcu dla zwierząt, który znajduje się w Smardzewicach w woj. lubelskim.

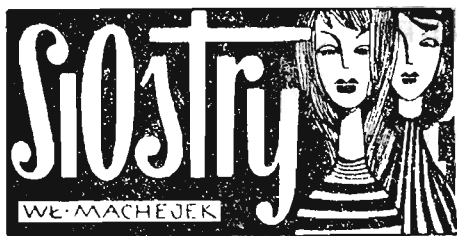
(m)

Wilki rozszarpały łanię

Wilki nadal czynią spustoszenie wśród zwierzyny polowej w Bieszczadach. Ostatnio w okolicy Zatwarnicy podstępnie napędziły łanię na zamarnięty San i rozszarpały ją.

Jest to jeszcze jeden sygnał dla myśliwych, iż energiczniej trzeba zabrać się do zwalczania plagi wilczej.

(m)



— Kiedy będzie koniec?
— Jaki koniec?
— A co, pani dzisiaj? Muja stara ucieka i przychodzi dopiero po wszystkim. Jeszcze ją wilki gdzie zjedzą.
— Koto drewni calowali się „Lew gór” i profesorka. Nie mogli się odcałować, bo widać nie chciała iść na siano. Na siano nie śnieg. Nie zauważyli mnie. Koto sosen pod zimnym wietrzykiem sterczałam chyba z godzinę i tęskniłam do miasta. Co tam Zosiu robi? Serce może pęknąć. Odwróciłam się w drugą stronę i patrzyłam w dolinę aż granatową w porównaniu z zamglonymi szczytami. Co chwila wyglądał księżyc, było na nim wszystko, góry, doliny, komory gazowe, twarz siostrzyczki mojej, strach; paraliżowało człowieka od tęsknoty i strachu, wyć, wyć jak pies!
— Kiedy wróciłam do domu, gazda bardzo się ucieszył.
— Jest was tyle, ile trza. — Ucieszony pobiegł w dolinę po swoją babę. Usłyszałam jeszcze: — Niech rżnie peperowców, ale nie moją babę.
W pokoju było jednak tylko dwóch mężczyzn i dwie kobiety. Spali parami

w łózkach, „Lew gór” jeszcze gwarzył pod piczyną z profesorką. Dla mnie rozesłałi kożuch na podłozę. Zdjęłam kurtkę i przykryłam się. Czuwałam jednak. Bóg wie, czy ten trzeci gołowus nie zgłosi się za chwilę.

Dalej nie spałam. Nad ranem „Lew gór” powędrował do drugiego łózka i odebrał Mańkę temu z wąsikami. Ten zamiast iść do profesorki, wgramolił się do mnie. I dalej mnie niepokoił. Kazalam mu się odczepić, lecz on nie ustępował. Wreszcie poczuł się obrażony.

- Może ci się nie podobam.
- Może.
- Wolne żarty! Coś z tobą nie w porządku. A może ci w ogóle chłop nie smakuje.
- Może.
- Zobaczymy. Pobedziesz trochę z nami, to z zazdrości kolana se obetrzesz. Już ja nie pożałuję sił, żeby z ciebie zrobić żołnierza do wszystkiego. Choćbym miał zdechnąć.
- „Lew gór” też tak mówi.
- No widzisz!

Smiałam się w duchu, bo wiedziałam gdzie mnie za chwilę poniosą nogi. Możliwe że w dolinach już się szykowało w powietrzu przełom i ziemia już fermentowała, przecież to już po połowie marca — ale tu właśnie w tym czasie przed południem słonko przegrzeje niejedne baby szmaty na nim białą, a pod wieczór rozpoczyna się dujawica, jakaś lepka a ostra. Spotkało mnie wielkie sercowe nieszczę-

ście, głowa i serce nabiły się po ucieczce jakby dymem romansowym. Taki człowiek — czytałam, — nie uważa na nic, ale ja ani przez moment przedtem nie pomyślałam o przedzieraniu się przez front. Wynik musiałby być jeden, nie inny niż los więźniarki w obozie, która się rzuciła na druty naładowane elektrycznością. Ja zaś nie chciałam ginąć, albowiem postanowiłam odwojować Zosię. Najpierw uciec z miasta sekretarza i uratować życie, a później jakoś zniecać wydrzeć moje piśki. Jasnego planu nie miałam. Kiedy jednak „Lew gór” zaproponował mi murrotamanie głową, ja się zgodziłam prawie bez wahania być tym murrotamem. Wiedziałam że wysła mnie na śmierć, z zemsty za mój opór i z wściekłości, że pogardziłam jego partyzantką. „Zrobię cię żołnierzem... haha!”. Strasznie on podejrzliwy. Ale zobaczymy. Kazaleś zdjąć portki, lecz ja nie zdejmę. Kazaleś Ruskim pędzić Niemców, a ja będę myśleć inaczej. Noo?! Zaświtała mi myśl zupełnie inna, niż wstyżki. Dlaczego to Ruscy mają pogonić Niemców, a nie Niemcy Ruskich? Już my się nauczyli jaka ta wojna karuzela. Mogłabym wrócić tu jak zwycięzca, a nie złodziej. Uczylałam się w szkole, że rodacy uciekali z granic przed Ruskimi, żeby z ziemi obcej wrócić do Polski... Żeby wyzwolić ją z niewoli. I ja wyzwolę; Wystar-

czy wyzwolę Zosię. Wystarczy mi za całą Polskę. Tylko zmylić front... Przepłynę z dujawicą.

Do granic powiatu doszłam spokojnie, trochę nawet jechałam, bo już poczęły się pokazywać polskie samochody. Potem raz po raz natykałam się na pepesze i sztyki. Czasem papach było tyle, co gawronich gniazd w gawroncu.

— Propuska jest?
Pierwszym razem pokazałam kilka ulotek PPR, które nie ostemplowaliśmy wtedy napisem „Precz z Armią Czerwoną”. Soldat przeczytał, pokławił głowę z ubolewaniem i machnął ręką.

— Udiraj, durak! Propa! usio równo. Uszlam może kilometr i znów:

— Nuka, dokumenty! Nu, nazad, nazad motodiec.

Ja mu pokazuję, temu starszynie z sopłami na wąsach — pismo z dziesięcioma różnymi pieczęciami, oni to strasznie cenią. I mówię, że chcę się widzieć z ich generałem, a najlepiej z politykiem, bo ja idę na drugą stronę porobotat po germańskoj rewolucii i respublikie.

— Wrosz! Ty szpion!

— Czto ty gawarisz, stara sobaka? Gdzie wieczny sojus? — Ja na nicgo z pyskiem. — Prowadź do generała, on tobie pokaże!

— Nu, nu, miałko tobie w gębie, nu, nu, poczekaj, ne serditsia.

(cdn)

Śladem naszych artykułów

By znaleźć zgubione hektary

Odpowiadając na nasz artykuł pt. „Zginęło 7 tys. hektarów” zamieszczony w nr 21 z dnia 25. I. — Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN przesłał nam obszerny wyjaśnienie, w którym potwierdza treść artykułu i wyjaśnia przyczyny opisanego stanu w pow. przemyskim.

Informując Redakcję, że w większości powiatów południowo-wschodnich znajduje się wiele gruntów dotąd nie ujawnionych, Wydział Rolnictwa pisze, iż ich ujawnienie możliwe jest dopiero po przeprowadzeniu szczegółowych pomiarów i założeniu nowej ewidencji gruntów na terenie całego województwa. Jej zakładanie i pomiary wykonuje się chwili obecnej, w pierwszej kolejności w tych wsiach, w których rolnicy byli najbardziej pokrzywdzeni w czasie przeprowadzania społecznej ewidencji w 1949 r.

W chwili obecnej ok. 75 proc. geodetów zatrudnionych w Prezydium WRN — pracuje przy pomiarach gruntów w Bieszczadach (konieczność ich zagospodarowania) i pracach związanych z przygotowaniem terenów pod budowę zapór i basenów w Myczkowcach i Solinie. Prace w Myczkowcach dobiegają końca, a w Solinie trwać jeszcze będą do 1963 r. Podobnie 2—3 lat wymagają prace pomiarowe w Bieszczadach.

Całość tych prac, wraz z prowadzeniem pomiarów gruntów PFZ, w celu uwłaszczenia ich użytkownikom, prowadzonymi pomiarami w celu założenia ewidencji gruntów oraz bieżące prace aparatu geodezyjnego (zmiany w ewidencji z powodu obrotu ziemią, wytyczanie parcel budowlanych itp.) wszystko to może być zakończone dopiero w 1970 r.

W związku z tą sytuacją władze wojewódzkie zwróciły się z prośbą do Ministerstwa Rolnictwa o przysłanie ekip interwencyjnych. Ministerstwo zapewniło, że od 1961 r. będzie kierować na teren województwa większe ilości geodetów z grup interwencyjnych, szczególnie w latach 1963—65. Pozwoli to zakończyć całość tych prac do roku 1965.

Prace pomiarowe na terenie powiatu przemyskiego, będą w miarę możliwości, jak zapewnia Wydział Rolnictwa — prowadzone w pierwszej kolejności. J.K.

Jeszcze w lutym wieś otrzyma dodatkowo 100 tys. ton węgla

Wzmozżona podaż żywcia spowodowała, iż należy rolnikom za dostarczone tuczniaki węgiel zaczął znikać ze składów w błyskawicznym tempie. Przewidziane planem przydziały okazały się niewystarczające. Wielu rolników, którzy za dostarczoną trzodę uzyskali prawo do nabycia węgla, odchodziło ze składów GS z kwitkiem w ręku.

W tej sytuacji Zarząd Główny CRS „Samopomoc Chłopska”, ponaglany licznymi żaleniami rolników, zabiegał o dodatkowy przydział węgla dla dostawców trzody. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów, po rozpatrzeniu tych spraw na posiedzeniu w dniu 7 lutego, wydał uchwałę, na mocy której jeszcze w lutym wieś otrzyma dodatkowo 100 tys. ton węgla. Już w poniedziałek 13 lutego kopalnie rozpoczną wysyłkę transportów węgla na poczet dodatkowego przydziału.

Wszystkie WZGS otrzymały informacje, ile węgla z tego przydziału otrzymają. W największej mierze partycypują w rozdziale dodatkowej puli województwa: warszawskie, poznańskie, łódzkie, lubelskie i bydgoskie. Dodatkowy przydział 100 tys.

ton w lutym zwiększy ogólną pulę węgla przeznaczoną na zaopatrzenie wsi w pierwszym kwartale br. do 1.177 tys. ton. W styczniu bowiem Zakład Obrót Węgłem CRS „Samopomoc Chłopska” dostarczył rolnikom 392 tys. ton węgla. Przydział na luty ustalony pierwotnie na 335 tys. ton, wyniesie obecnie 435 tys. ton. W marcu wieś otrzyma

350 tys. ton węgla. CRS „Samopomoc Chłopska” dysponuje też na marzec szczupłą rezerwą 33 tys. ton węgla, która posłuży na uzupełnienie braków tam, gdzie one ewentualnie wystąpią. Dostawy na wieś brykietów z węgla brunatnego, pochodzących z produkcji krajowej i importu z NRD — wyniosą w pierwszym kwartale br. 80 tys. ton.



Najmniejszy kalendarz świata

Kalendarz taki może sobie każdy przygotować z tym, że siódmy dzień tygodnia (niedzieła) odgrywać będzie ważną rolę. Dla ułatwienia podajemy liczby odpowiadające 1960 rokowi. I kwartał 478, II kwartał 462, III kwartał 473, IV kwartał 583. Należy pamiętać o tym, że każda kolejna cyfra danego kwartału odpowiada każdemu miesiącowi roku (oczywiście kolejnemu). Istota czterolicebowego kalendarza polega na tym, że kolejne liczby odpowiadają kolejnym kwartałom roku, natomiast kolejne cyfry tych liczb, kolejnym miesiącom danego kwartału. Np. liczba 478 odpowiada I kwartałowi 1960 roku, przy czym w cyfrze cztery przyporządkowany jest miesiąc styczeń, w cyfrze 7 — luty, w cyfrze 8 — marzec. Dodając do daty danego m-ca 10-

dejmując od tej sumy pełne ty godnie to znaczy wielokrotność liczby 7 otrzymujemy kolejny dzień tygodnia.

Na przykład co wypadło 31 XII ubr. 31 + 3 = 34. 34 - 28 = 6. Czyli tańczyliśmy i bawiliśmy się w sobotę. W podarku dla czytelników dołączamy kalendarz na rok 1961. I kwartał — 622, II kwartał — 503, III kwartał — 514, IV kwartał — 624.

Za nadesłany kalendarzyk ob. Bronisław Winiarski Jabłonica Polska p-ta Malinówka pow. Brzozów otrzymuje książkę G. Trojeńskiego pt. „Kariera Karłuka”.

Z NASZEJ POCZTY

Kwitujemy odbiór listów od ob. ob. Jan Małek Trzyna, pow. Przeworsk, Roman Pasternski Budy Łancuckie, pow. Łancut, Alfons Kubiak Rzeszów, Roman Karapyla Jarosław, Władysław Szelest Krzyw, pow. Brzozów.

Węgierska moda



Ozdoba tej kretonowej sukienki stanowi wstawka z białej piki.

Chuligaństwo i nieostrożność spowodowały, że zamiast jednej zawieziono do szpitala 4 osoby

W dniu 13 lutego w Przemyślu zdarzył się niecodzienny wypadek. Przemyski doręcznik nazwiskiem Kołbko, mając osobiste pretensje do pracownika pogotowia ratunkowego ob. Fedaczyńskiego napadł na niego i jego własnym mieszkaniu i dotkliwie pokaleczył nożem przecinając m. in. rękę.

Do rannego zawezwano natychmiast pogotowie. Do szpitala oprócz lekarza i kierowcy transportowała ob. Fedaczyńskiego jego córka, uczennica szkoły pielęgniarstwa. W pewnym momencie pod pedacy z dużą szybkością i dający sygnały syrena samochód — wybiegła kobieta. Kierowca nie chcąc jej zabić, a to stałoby się niechybnie, raptownie skręcił. Karetka z impetem wpadła na siup rozbijając się doszczętnie. Kierowca ob. Beresko doznał silnego wstrząsu mózgu, poraniony został lekarz ob. Wasik, natomiast córce Fedaczyńskiego pękł obojczyk. Tak więc nieuwaga przechodnia stała się przyczyną nieszczęśliwego wypadku. Do szpitala zamiast jednej — zawieziono 4 osoby. (2)



W Polsce — jak wiadomo — bawiła znakomita piosenkarka francuska Lucienne Boyer. Po występach w Warszawie dała ona w sumie 15 występów w różnych miastach.

Na zdjęciu: Lucienne Boyer pokazuje portret swej córki — Jacqueline. Jak wiadomo jest ona również śpiewaczką i przybędzie do Polski w lipcu br.

Meble chętnie kupowane

Dużą popularność wśród odbiorców zdobyły sobie meble produkowane przez Spółdzielnię Inwalidów w Jaśle. Spółdzielnia ta wypuszcza na rynek kredensy kuchenne, komputery biurowe, ławki szkolne itp. Największym powodzeniem cieszą się jednak etażerki i szafy biblioteczne. Wartość roczna wyprodukowanych przez Spółdzielnię Inwalidów w Jaśle mebli wynosi 2 mln zł. (beta)

Przemyskie Zakłady Gastronomiczne w Przemyślu zawiadamiają PT Konsumentów, że w sprawie skarg i wniosków dyrektor przedsiębiorstwa, względnie jego zastępca przyjmuje zainteresowanych w biurze przy ul. Jagiellońskiej nr 10 I p. codziennie w dni powszednie od godz. 13 do 14 oraz w poniedziałki od godz. 15 do 16. Jeśli w poniedziałek przypadnie dzień ustawowo wolny od pracy — w najbliższy dzień powszedni. K-279/1

Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Rzeszowie, ul. PCK nr 1 OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wywózkę kruszywa z koryta rzeki Wisłok na plac składowy z ładunkiem i wyładunkiem własnym. Ilość kruszywa do wywiezienia w granicach 2000 ton miesięcznie. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie dowolny wybór oferty względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Termin otwarcia ofert nastąpi w dniu 20 lutego 1961 r. K-277/1

PRACOWNICY POSZUKIWANI GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO zatrudni natychmiast Spółdzielnia Usług Transportowych Powszechnych Spółdzielni Spozywców w Rzeszowie, ul. Langiewicza nr 16 (barak). Warunki pracy do omówienia na miejscu. K-267/3

INŻYNIERA TECHNIKA MECHANIKA z trzyletnią praktyką na stanowisku inspektora technicznego zatrudni natychmiast Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrót Produktami Nafłowymi „CPN” z siedzibą w Przemyślu, ul. Mickiewicza 10. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa. K-245/3

INŻYNIERA lub TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko inżyniera do spraw inwestycji i kapitalnych remontów przyjmą natychmiast Zakłady Mięsne w Sanoku. Warunki pracy i płacy według Układu Zbiorowego Pracy Przemysłu Mięsnego. Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr Zakładów Mięsnych w Sanoku ul. Orzeszkowej 8. K-278/3

Spółdzielnia Budowlano-Mieszkanłowa w Rzeszowie, ul. Mieszka I OGŁASZA PRZETARG na dostawę piasku i żwiru w ilości 1000 m³ na miejsce budowy przy ul. Mieszka I. Oferty należy składać do 27 lutego 1961 r. w biurze Spółdzielni. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 bm. godz. 8. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i dostawcy prywatni. K-278/2

- Ogłoszenia drobne: Nauka, Korespondencyjne kursy, Osrodek, Lokale, Sprzedaż

- DOM jednorodzinny, drewniany; GOSPODARSTWO rolne; ZIEMIE orna; MLECARNIE; WITALEC; SZELEST; PORADA; BIAŁON

Podziękowania LEKARZOM Oddziału Dziecięcego Szpitala w Stalowej Woli oraz personelowi wymienionego Oddziału za troskliwą opiekę w czasie choroby naszej córki składamy serdeczne podziękowanie Z. i St. Bielatowiczowie z Tarnobrzega. G-175/1

ORDYNATOROWI Oddziału Dziecięcego Szpitala Miejskiego w Stalowej Woli pani dr. K. Markiewiczowej za bezinteresowny przyjazd ze Stalowej Woli do Tarnobrzega do naszego ciężko chorego dziecka, postawienie trafnej diagnozy choroby i przewiezienie go do szpitala na dalsze leczenie, przez co życie dziecka zostało uratowane oraz za dalszą troskliwą i ofiarną opiekę tą drogą składamy najserdeczniejsze podziękowanie Z. i St. Bielatowiczowie z Tarnobrzega. G-175/1

RZESZÓW

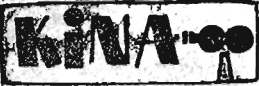
S r o d a
15
lutego 1961 r.



NOCNE DYŻURY APTEK
Apteka Społeczna nr 2
ul. Grunwaldzka
Staly dyżur nocny:
Apteka Społeczna nr 4
ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr im. W. Siermaszkowej —
Śmierć komiwojżera
godz. 19



ZORZA (ul. 3 Maja) —
Paryski wiozega (fr. 1. 16)
godz. 15.30, 17.30, 19.30
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
Matka Joanna od Aniołów
(pol. 1. 16)
godz. 17, 19.30
SWIT (ul. Langiewicza) —
Koncert Czajkowskiego
(radz. 1. 10)
godz. 17, 19
APOLLO (Staromieście) —
Rekiny finansjery
(franc. 1. 18)
godz. 15.30, 18.30
PRZODOWNIK (ul. Pstrów-
skiego) —
Premiera. odwołana
(NRD 1. 14)
godz. 17, 19
WDK (ul. Okrzei 7) —
U progu życia (szwedz. 1. 18)
godz. 18, 18 i 20

UWAGA: Repertuar kin poda-
jemy wg informacji CWF

RADIO

PROGRAM I

Program dnia: 6.10 15.05
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00
12.05 16.00 18.00 20.00 23.00
12.15 Muzyka ludowa różnych
narodów 12.30 Rolniczy kwa-
drans 13.30 Dla kl. II i III
„Ślady na śniegu” 13.30 W
różnych nastrojach 16.05 3
problemach młodzieży 15.13
Popularna muzyka symfonicz-
na 18.05 „Żywi i martwi” odc.
powieści 19.05 Uniwersytet Ra-
diowy 19.15 Pięć minut o wy-
chowaniu 19.20 Nowe nagrania
20.26 Wiadomości sportowe
20.30 Polskie melodie ludowe
21.00 Koncert Chopinowski
21.45 Poetycki koncert zyczeń
22.15 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

Program dnia: 6.40 15.25
Wiadomości: 5.30 6.20 7.30 8.30
12.05 15.00 19.00 23.50

8.36 Skrzydłata muzyka 8.30
„Ewa i Kierzyk” 10.20 Zielone
owce mango” 10.30 Muzyka
haszy przyjaźni 11.30 Senty-
kompozytorów radzieckich 12.15
Fetion na tematy międzynaro-
dowe 12.45 Radiowy kurs
nauki języka rosyjskiego 13.30
Z melodii i piosenki przez
świat 15.30 Dla kl. VI „podró-
że Henryka Sienkiewicza” 16.45
O radach i radnych 18.10 Ra-
dio-reklama 19.05 Kwadrans
muzyczny 20.50 Unioone pio-
senki 21.27 Kronika sportowa
21.40 Gra orkiestra taneczna
22.10 Z trybuny kongresu
techniki 22.30 „60 lat temu” —
audycja o Verdym 23.10 Muzy-
ka taneczna.

ROZGŁOSIENIA RZESZOWSKA PR.

16.00 Wiadomości ziemi rze-
szowskiej 18.10 Publicystyka
młodzieżowa w oprac. Ireny
Skalskiej 18.20 Piosenki spie-
wa Connie Francis 18.35 Radio-
reklama.

Krytyka pomogła

Mrożonki mają powodzenie

Niedawno zadaliśmy rze-
szowskiemu handlowi pytanie
— dlaczego tak skromnie „ra-
czy” nas mrożonymi owocami
i jarzynami. Uwagi poskutko-
wały. Od kilkunastu dni w
rzeszowskich sklepach można
nabywać mrożone owoce... a
nawet młode ziemniaki.

Jak się okazuje mrożonki
cieszą się powodzeniem i upr-
zedzenia handlowców do tych
artykułów były zupełnie bez-
podstawne. (w)

Wspólnie nad dorobkiem ubiegłego roku

Jak wiadomo rok ubiegły
mamy już poza sobą. Rok,
który upłynął w wielu zakła-
dach produkcyjnych na tere-
nie Rzeszowa pod znakiem
wyteżonej pracy, rok który
znaczy się poważnymi osią-
gnięciami produkcyjnymi w
porównaniu np. z latami po-
przednimi. Tym to zagadnie-
niom m. in. była poświęcona
poniedziałkowa konferencja
prasowa zorganizowana sta-
naniem KM PZPR w Rzeszo-
wie w Rzeszowskiej Fabryce
Sprzętu Gospodarczego.

Organizatorzy konferencji
w sposób bardzo szczegółowy
zapoznali rzeszowskich dzien-
nikarzy reprezentujących na-
stępujące redakcje: „Nowin
Rzeszowskich”, „Trybuny Lu-
du”, „Polskie Radio”, „Dzien-
nika Polskiego”, „Przyjaciół-
ki”, „Wiadomości Fabrycz-
nych” z dotychczasowym do-
robkiem poszczególnych za-
kładów produkcyjnych. Jak
wynikało z relacji sekretarzy
KM PZPR tow. Jądzi i tow.
Błażeja wszystkie zakłady pro-
dukcyjne na terenie Rzeszo-
wa: Zakłady Mięsne, Rzeszo-
wskie Zakłady Przetwórstwa
Owocowo - Warzywnego, Za-
kłady Graficzne, Rzeszowska
Fabryka Sprzętu Gospodar-
czego i inne, swoje plany pro-
dukcyjne za rok 1960, w wie-
lu asortymentach wykonały
z nadwyżką. W ostatnich la-
tach poważnie wzrósł rów-
nież udział tych zakładów w
produkcji eksportowej. Dziś
towary produkowane w kil-

ku zakładach na terenie Rze-
szowa wysyłane są do ponad
20 krajów.

Te i inne problemy doty-
czące spółdzielczości pracy,
przemysłu terenowego, roz-
woju usług, bieżące sprawy
rozwoju miasta, podniesienie
jego estetyki — stanowiły
przedmiot wspólnej dyskusji.

Ponadto uczestniczący w
konferencji dziennikarze wy-
siuchali informacji z przebie-
gu przygotowań do kampanii
wyborczej Sejmu i rad nardo-
wych, której udzielił prze-
wodniczący Prezydium MRN
tow. Leon Stanio.

Dodać należy, że charakter
poniedziałkowej konferencji
był nieco inny od poprzednio
organizowanych. Przypadła
ona bowiem na okres uroczy-
stych obchodów 300-lecia Pra-

sy Polskiej. W związku z tym
gospodarze tj. Rzeszowska Fa-
bryka Sprzętu Gospodarczego
przyjęli dziennikarzy rzeszo-
wskich w pięknie udekorowa-
nej sali z okolicznościowymi
hasłami.

Z kolei odbyło się spotka-
nie załogi z dziennikarzami,
w czasie którego członek
SDP red. mgr C. Błońska
zapoznała zebranych z histo-
rią prasy polskiej, rolą i zna-
czeniem gazety w Polsce Lu-
dowej, a także 16-letnim do-
robkiem prasy rzeszowskiej.

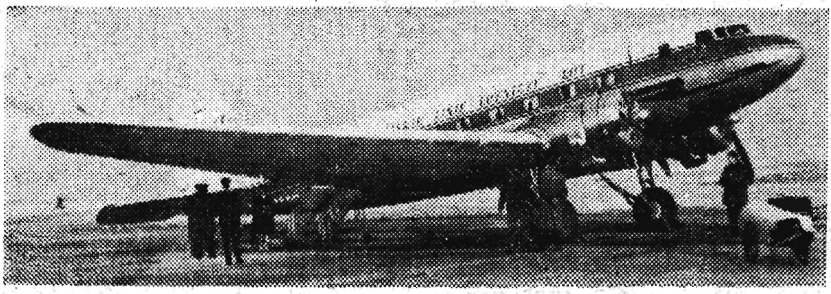
Pod koniec spotkania re-
daktor naczelny „Nowin Rze-
szowskich” tow. St. Goleń
wygłosił krótką prelekcję na
temat „Jak powstaje gazeta”.

Spotkanie upłynęło w bar-
dzo serdecznej atmosferze.

Przegląd Filmów Batalistycznych

„W drodze na front” „Cichy Don” (trzy serie), „Los
człowieka”, „Nieśmiertelny garnizon”, „W okopach
Stalingradu”, „Ballada o żołnierzu”, „Gdy umilkły
działa” i wiele, wiele innych filmów o tematyce wo-
jennej zobaczymy na ekranach kin naszego wojewódz-
twa w dniach od 22 — 25 bm. W tym bowiem okresie
Centrala Wynajmu Filmów, Wojewódzki Zarząd Kin
i ZW TPRP organizują Przegląd Filmów Batalistycz-
nych z okazji 43 rocznicy powstania Armii Radzieck-
kiej. Jeszcze jedna okazja aby nadrobić zaległości w
obejrzeniu wartościowych filmów i zobaczyć obrazy,
które m. in. uzyskały wysoką ocenę krytyki filmowej
i międzynarodowe nagrody.

Warto wspomnieć, że Przegląd organizowany jest
również w szkołach, które posiadają projektory oraz
w kinach zamkniętych. W tych placówkach Przegląd
trwa przez cały luty. (mg)



Takim samolo-
tem przyjemnie
jest podróżo-
wać.

Foto: M. Kopeć

Propozycja: poszerzyć ulicę

— Ilekroć przejeżdżam
motocykłem skrzyżowanie
ul. Grunwaldzkiej i 1 Maja
w Rzeszowie — pisze
do redakcji nasz Czytelnik
P. T. — serce bije mi z nie-
pokojem w obawie przed
nieszczęśliwym wypadkiem.
Wielokrotnie już zauważy-
łem, jak przechodnie, znie-
cierpliwieni aż skrzyżowa-
nie mnie cały sznur pojazdów
mechanicznych, kilko-
ma susami, nie zważając
na grożące niebezpieczeń-
stwo, przebiegają ulicę
pomiędzy samochodami i
motocyklami. O wypadek
przecież nietrudno, a
wspomniane wyżej skrzy-
żowanie ulic jest szczegól-
nie niebezpieczne (wąska
ulica, brak widoczności).

W dalszej części listu
cb. P. T. proponuje, aby
kosztem placu przed gma-
chem Prezydium WRN, po-
szerzyć ulicę Grunwaldzka
na tym właśnie odcinku.
Co prawda, straciłobyś
w tym wypadku jeden nie
wielki wyspą trawnik ale
byłoby to strata minimalna
w porównaniu z korzyścia-
mi, jakie osiągną użytkow-
nicy jezdni.

Propozycję tę poddajemy
kompetentnym czynnikom
do rozpatrzenia i czekamy
na odpowiedź.

(kel)

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Z różnych dyscyplin

SIATKÓWKA JEDEN SET DZIELIŁ SIATKARZY MKS SANOK OD FINAŁU MISTRZOSTW POLSKI

Od piątku do niedzieli ub.
tygodnia młodocicy siatkarzy w Sa-
noku mieli okazję oglądać atrak-
cyjną imprezę — półfinalowe roz-
grywki o mistrzostwo Polski ju-
niatorów. Na starcie wspomni-
anych zawodów stanęli mistrzowie
okręgów: Krakowa — MKS Tar-
now, Katowic — MKS Piekary
Śląskie, Lublina — MKS Lublin
i Rzeszowa — MKS Sanok. Młod-
zi siatkarze MKS Sanok stoczyli
porównawcze walki z „renomowa-
nymi” zespołami przeciwników,
sprawiając swoją postawą dużą
niepodziękę. Wygrali oni w
pierwszym dniu z późniejszym
zwycięzcą turnieju — MKS Piekary
Śląskie oraz MKS Tarnów.
Przegrali jednak w trzech setach
z MKS Lublin, co przesądziło o
ich gorszej lokacji od juniatorów
śląskich. Do pełnego sukcesu sa-
noczanom zabrakło w końcowym
rozrachunku tylko jednego seta.
A oto wyniki trzydniowego turnieju:

Tarnów — Lublin 3:1, Sanok —
Piekary Śląskie 3:2, Tarnów —
Piekary Śl. 2:3, Lublin — Sanok
3:0, Piekary Śl. — Lublin 3:1, Sa-
nok — Tarnów 3:0.

TABELA

MKS Piekary Śl.	3	2	8:6
MKS Sanok	3	2	6:5
MKS Lublin	3	1	5:6
MKS Tarnów	3	1	5:7

ZWYCIĘSTWO I PORAZKA ORLA PRZEWORSK W II LIDZE

Siatkarki Orła Przeworski rozeg-
rały kolejny turniej o mistrz-
ostwo II ligi w Krakowie. Podoo-
nie jak w pierwszym turnieju za-
wodniczk! Orła odniosły jedno
zwycięstwo i poniosły jedną pora-
żkę. Wygrały one z Odra Opo-
le 3:1 (15:9, 15:8, 11:15, 13:11), na-

tomiały uległy Polonii Świdnica
1:3 (15:12, 5:15, 12:15, 11:15). W ze-
spole Orła wyróżnili się Moraw-
ska i Michalik.

TABELA

Polonia Świdnica	2	2	6:1
Kolejarz Katowice	2	2	6:2
AZS Kraków	4	2	7:5
Orzeł Przeworsk	4	2	8:8
Balldon Katowice	2	0	2:6
Odra Opole	2	0	1:6

DOBRA POSTAWA RZESZO- WSKICH SIATKAREK W III LIDZE

W czwartej kolejce spotkań o
mistrzostwo III ligi siatkarzy na
szego okręgu odniosły sześć zwy-
cięstw. O czterech z nich pisali-
śmy w „Stadionie”, dziś podaje-
my rezultaty turnieju „adomskie-
go”. Siatkarki Resovii po ostatnich
niepowodzeniach zrehabilitowały
się zwycięstwem nad Lechią Kiel-
ce 3:0 (15:5, 15:4, 15:2) oraz dobrą
postawą w spotkaniu po Startem
Rrdom przegranym po zaciętej
walce 2:3 (10:15, 15:9, 7:15, 16:14,
5:16). Również cenny sukces za-
notowały zawodniczki LZS Soła-
na, odnosząc pierwsze zwycięstwo
w rozgrywkach III ligi nad Le-
chią Kielce 3:2 (15:14, 15:12, 8:15,
18:20, 15:12). W pozostałych me-
czach padły wyniki: Start Radom
— LZS Sonina 3:0 (15:7, 15:9, 15:8),
RKS Radom — Polonia Przemysł
3:0 (15:6, 15:7, 15:4).

Po dotychczasowych rozgry-
wkach przedwiośnie tabeli jest w
dalszym ciągu mielecka Stal
która nie przegrała ani jednego
meczu, tracąc jedynie jeden set.
Drugim zespołem znajdującym się
także bez porażki jest RKS Ra-
dom. Dalsze miejsca w kolejności
zajmują: Stal St. Wola, Start Ra-
dom, Resovia, Stal Krasnik, Po-
lonia Przemysł, Lechia Kielce,
LZS Sonina i Motor II Lublin.

REZERWA STALI RZESZÓW MISTRZEM B-KLASY

W ubiegłą niedzielę rozegrane
zostały dwa ostatnie mecze I
rundy mistrzostw klasy B. Rezerwa
Stali Rzeszów, dzięki zwycięstwu
nad Polonią Przemysł zapewniła
sobie pierwsze miejsce na pół-
metku, wyprzedzając sanocką
Stal.

A oto wyniki niedzielnych spot-
kań:

STAL IB RZESZÓW — POLONIA PRZEMYSŁ 13:7

Wyniki walk (na pierwszym
miejscu bokserzy Stali): Potęba
przegrał z Radoniem, Mitałowi
podał się Martyniak, Krawczyk
zwyycięzył przez poddanie. Bel-
Libusowski wypunktował Sło-
wińskiego. Zbyłut przegrał przez
tko z Wdowinem, Dynia wygrał
również przez tko z Kawenskim,
Małec zremisował z Jablonskim.
W wadze średniej i ciężkiej Swist
i Nedza (Stal) zdobyli punkty wo-
natomiast w półciężkiej w podob-
ny sposób uzyskał punkty Pa-
sierbski (Polonia).

STAL SANOK — GÓRNIK GORLICE 16:4

Wyniki walk (na pierwszym
miejscu bokserzy Stali): Kowalski
wypunktował Filipowicza, Boga-
czewicz zwyciężył Mikosza, Po-
sadzki znokautował w pierwszym
starciu Cuiłisa, Zajdel poddany
został przez sekundanta Piecho-
wiczowi, Szczupaczkowski pod-
dał się Michalik, Grabowski wy-
grał z Rzepką, Srogiemu poddał
się Oleks, Zuchowskiemu poddał
się Stabach, Ludwin (Górnik)
zdobył punkty bez walki.

TABELA

Stal Ib Rzeszów	3	6	42:13
Stal Sanok	3	4	36:21
Górnik Gorlice	3	2	28:32
Polonia Przemysł	3	0	14:16



Wkrótce i Osiedle - Piastów zatępli życiem, gwarem
dziecięcych głosów. W budynkach tych dobiegają koła-
ca wszelkie prace. Foto: M. Kopeć

Po prostu ludzie

Pęcherzyk na pięcie, obtar-
cie skóry — małe przykrości
znane wszystkim. Te pozorne
drobnostki potrafią jednak dać
się porządnie we znaki.

Wczoraj właśnie spotkał
mnie taki pech. Niewielkie
starcie pęcherza (wiosenna po-
goda — wiosenne pantofle!)
tak zaczęło krwawić, że stopa
wyglądała, jak po poważnym
wypadku. Co robić? Nic prost-
szego, jak wstąpić do apteki,
kupić plaster i zrobić opatr-
nek.

Najbliższą apteką na mojej
trasie była apteka nr 2 przy ul.
Grunwaldzkiej. Tu jak zwykle
kolejka. Przeprosiłam czekają-
cych (nikt nie oponował wi-

dząc nogę) i poprosiłam apte-
karkę o plaster. Potem stała
się rzecz niespodziewana. Pra-
cowniczk! apteki zaopiekowa-
ły się mną. Noga została obmy-
ta, bućik oczyszczony, ponczo-
szka wyprana, wysuszona, ra-
na opatrzona.

Cóż, powie ktoś — normal-
ny ludzki odruch. Normalny?
Tak, ale szkoda, że jeszcze dziś
szalenie rzadko spotykamy na
co dzień. (Lig)

Może Joasia ma też talent?

Corocznym zwyczajem Dy-
rekcja Państwowej Szkoły Mu-
zycznej w Rzeszowie organi-
zuje bezpłatną poradnię bada-
nia uzdolnień muzycznych
dzieci.

W każdą środę i sobotę w go-
dzinach od 10—12 i od 15.30 do
17 w Państwowej Szkole Mu-
zycznej w Rzeszowie przy ul.
1 Maja 15 czynna jest Komisja
Badania Uzdolnień. Komisja
udziela porad i wyjaśnień.

NOWINY RZESZOWSKIE

— pismo codzienne, wydaje
Wydawnictwo Prasowe „Nowin
Rzeszowskie” — KSW „Pra-
sa”. Redaguje kolegium. Adres
redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca.
TELEFONY: Centrala 2056, 2057,
redaktor naczelny 4775, zastę-
pca redaktora naczelnego 4670,
redakcja nocna 5017, admini-
stracja 4656, sportowy 4358, se-
kretarza redakcji i wszystkie
działy łączą centrala. Oddziały
redakcji: Przemysł, ul. Warsz-
skiego 15, tel. 2700, Krosno,
ul. Nowyki 12, tel. 499, Tar-
nów, ul. 1 Maja bl. 3a
tel. 294, Biuro Reklam i Ogło-
szeń — 4652.

Zamówienia i przedpłaty na
prenumeratę przyjmowane są
w terminie do dnia 15 miesiąca
poprzedzającego okres prenu-
meraty przez: urzędy pocto-
we, listonoszy oraz oddziały
i delegatury „Ruch”. Można
również zamówić prenumeratę
dokonując wpłaty na konto
PKO I OM Rzeszów nr 8-6-415
PUPIK „Ruch” w Rzeszowie,
ul. Asnyka 8. Cena prenu-
meraty miesięcznej — zł 12.50
kwartalna — zł 37.50, półrocz-
nej — zł 75, rocznej — zł 150
Druk: Rzeszowskie Zakłady
Graficzne — Rzeszów. P-1-192